

Ludwik Zalewski

Kto jest autorem artykułu o poezji,
zawartym w "Zbiorze
potrzebniejszych wiadomości" r.
1781?

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 6/1/4, 490-492

1907

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

drastycznymi przykładami rozwiozłości wszetecznej gęby Włocha, co Łaskiemu i Lismaninowi przewodzić każe gęsiom a sam się chlubi „synodum Vladislaviensem percacare“, superintendenta (Crucigera) psem nazywa itd. Wiersze Lubienieckiego na Stoińskich wydałem z albumu jego w „Bibl. Warsz.“ Jest o Piotrze naszym i wzmianka w Tarnowskiego „Iter Sandomiriense“ (przedrukowanym u Łukasze-wicza) z r. 1570¹ oskarżają tu Aleks. Vitrelina, znanego ministra kalwińskiego, że z Statoriuszem trzyma, że wyświęcał go na pa-stora lubelskiego, że nie wierzy w Ducha świętego.

Oto i nowe rozwiązanie zagadki Proteuszowej. Powie kto, że to rzecz błaha, że nic a nic na tem nie zależy, czy Statorius, czy Bazylik, czy kto trzeci autorem tysiąca wierszów. Nie przeczę temu wcale, ale rzecz jest metodycznie ciekawa, istna „Doctorfrage“, i dlatego spór wznowiłem.

A. Brückner.

Kto jest autorem artykułu o poezji, zawartym w „Zbio-rze potrzebniejszych wiadomości“ r. 1781?

W „Dziejach krytyki literackiej w Polsce“, na str. 105—111. Chmielowski omawia dosyć szczegółowo artykuł p. t. „Poezya“, drukowany w warszawskim „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości“, r. 1781, str. 378—381., wydawanym przez Krasickiego. Artykułowi temu oddaje on wielkie pochwały: „zasługuje na pilną uwagę“, „odznacza się żywością i polotem wyrażenia“, „bodaj po raz pierw-szy u nas podaje pieśni ludu jako początek wszelkiej twórczości poetyckiej“. Autorstwo jego przypisuje Krasickiemu.

Artykuł ten, wydobyty dzisiaj z zapomnienia przez Chmie-lowskiego, w swej epoce należał widać do więcej znanych i cenio-nych. Cytuje z niego pojęcie poezji Golański¹⁾, a śladów jego wpływu możnaby się dopatrzyć u Karpińskiego (O wymowie w pro-zie albo w wierszu, 1782) i u Dmochowskiego (Sztuka rymotwór-cza, 1788). W pierwszych latach dziewiętnastego wieku artykuł ten przedrukował dwukrotnie „Nowy Pamiętnik warszawski“: w r. 1802, tom V., str. 366. i ns. i w r. 1809, Nr. VIII. str. 194. i ns.²⁾.

¹⁾ O wymowie i poezji. W Warszawie 1786, str. 238—239. Golański też, w przypisku do tego ustępu, podaje Krasickiego jako autora artykułu; za Golańskim zapewne poszedł Chmielowski.

²⁾ Należy tedy z odpowiednią korekturą przyjąć ustęp w roz-prawie „Génie du Christianisme a prądy umysłowe w Polsce poro-zbiorowej“ (Przewodnik naukowy i literacki, t. XXXV., Lwów 1907, str. 657.) przez Dr. Maryana Szyjrowskiego, który, nie wiedząc o tem, że artykuł w N. Pamiętniku jest przedrukiem z r. 1781, podciąga go pod kategorię wpływów Chateaubrianda.

Artykuł ten istotnie godzien jest uwagi, jako jeden z lepszych wśród rozpraw krytyczno-literackich w Polsce XVIII. wieku. Nie wdajemy się tu jednak w jego rozbiór, uczynił to Chmielowski ¹⁾ — zajmuje nas tu kwestya autorstwa.

Przeciwko Krasickiemu przemawiają dwa argumenty. Pierwszym jest ten fakt, że artykuł ten zbyt się różni od innych rzeczy Krasickiego. Sam Chmielowski na to już zwrócił uwagę. Żywość i polot wyrażenia nie bardzo odpowiadają prozie Krasickiego w dziele „O rymotworstwie i rymotwórcach“, gdzie przedmiot ten sam (Chmielowski, str. 105.); dodajmy, że właśnie nasz artykuł występuje przeciwko słowu „rymopistwo“. Mitologii w poezyi Krasicki miał być przeciwnikiem (w r. 1772, p. str. 109.), autor artykułu jest jej zwolennikiem. Wysławianie poezyi greckiej jako najwyższej i najpiękniejszej niezbyt się nadaje do Krasickiego, który się kształcił głównie na poetach łacińskich ²⁾ (str. 107.). Niebardzo też z nim licuje pogląd artykułu naszego o celu poezyi, wyłącznie artystyczno-psychologicznym. Drugim argumentem przeciwko autorstwu Krasickiego będzie (wbrew Golańskiemu) fakt, że nic o tem nie wie Fr. Ks. Dmochowski — ten, który przecież co do prac Krasickiego doskonale był poinformowany. „Zbiór potrzebniejszych wiadomości“ jest to encyklopedia, wydana przez Krasickiego — z tego nie wypływa, żeby Krasicki sam wszystko pisał. Dmochowski też w „Mowie na obchód pamiętki Ignacego Krasickiego“ ³⁾ wyraźnie mówi: „Opu-

¹⁾ Chmielowski zwraca uwagę na głębsze pojmowanie poezyi przez autora artykułu, na podawanie pieśni ludu jako początku wszelkiej twórczości poetyckiej, na akcentowanie roli religii w poezyi, na wskazywanie natury, jako trwałego źródła sztuki, z równoczesnem jednakże zastrzeżeniem, że Grecy, wpatrzywszy się w naturę, stworzyli już doskonałe dzieła sztuki, które należy naśladować. Jeden moment, podany przez Chmielowskiego, należy silnie zaznaczyć: autor artykułu jest zdania, że celem poezyi jest nie przekonanie kogoś o czemś, pociągnięcie go do swego przeświadczenia („to jest dzieło oratora“), ale dać poznać stan serca poety — zatem pogląd tak różny od panującej w w. XVIII. przewagi dydaktyzmu w praktyce literatury i w teorii. Dodajmy jeszcze, że autor artykułu, zdaje się, znał dobrze literaturę angielską i włoską (prócz francuskiej, łacińskiej, greckiej), przynajmniej wspomina Szekspira, Milтона, Tassa.

²⁾ Chmielowski dziwi się, że autor artykułu „ani jednego nazwiska rzymskiego w wyliczeniu wielkich twórców nie pomieścił, śnać uważając Rzymian tylko za naśladowców“ (str. 107.). Tak nie jest. Wymienia autor tylko greckich autorów, bo grecką poezję uważa za największą. Naśladowanie Greków uważa za rzecz konieczną. Wymieniając zaś w ciągu artykułu różnych poetów znakomitych, wymienia także Wergilego i Horacego.

³⁾ Fr. Ks. Dmochowski, Pisma, część II. Warszawa, 1826, str. 287.

szczam Zbiór potrzebnych (!) wiadomości. Jest to Dykcyonarz na kształt Encyklopedyi. Trudno wyciągać, aby dzieło tak obszerne mogło być dziełem jednego człowieka“. Przedrukowując zaś ten artykuł w „Nowym Pamiętniku Warszawskim“ w r. 1802 podpisał go: „Autor bezimienny“. Wiedział przecie Dmochowski dobrze, że był drukowany w „Zbiorze potrzebniejszych wiadomości“.

Wyjaśnienie kwestyi autorstwa daje nam egzemplarz „Zbioru“, znajdujący się w bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Egzemplarz ten opatrzył uwagami na marginesach X. Adam Czartoryski, generał ziem podolskich. Że te uwagi pochodzą istotnie z jego ręki, o tem świadczy najpierw dopisek do dopisku, brzmiący: „pisano ręką X-cia Generała Z P.“, następnie porównanie pisma z autentycznym pismem Czartoryskiego; dyrektor biblioteki, Dr. Bolesław Biskupski, obeznany doskonale z autografami księcia generała, stanowczo to stwierdził. Otóż ks. Adam Czartoryski, człowiek, który się tak żywo zajmował kwestyami literackimi, i to właśnie teorią, i który nadto miał ogromne koło znajomych, musiał w tym względzie być dobrze poinformowanym i jego wiadomość możemy spokojnie uznać za pewną. Cały „Zbiór“ ni-zbyt mu się podobał, natomiast przy naszym artykule obok drobnych uwag i poprawek błędów drukarskich dopisał: „wyborny kawałek“, na końcu zaś, pod artykułem: „cały ten artykuł o poezyi nie Krasiński pisał, ale Joachim Litawor Chreptowicz, kanclerz W. W. X. Litt.“

Zyskujemy tedy jedno nazwisko dla dziejów krytyki literackiej w Polsce. Prawda, że złączone jest ono z jednym tylko i to drobnym artykułem, ale wartością swoją artykuł ten wzbija się nad wiele innych — zresztą w tym czasie krytyka u nas dopiero zaczyna się więcej rozwijać, a w takim razie i drobne rzeczy zasługują na uwagę. Czy artykuł ten nie jest przypadkiem przekładem lub przeróbką z jakiego pisma obcego, francuskiego przedewszystkiem, to rzecz inna — zbadać to będzie można w związku z całością dziejów krytyki polskiej w owej epoce.

Ks. Ludwik Zalewski.

„Prawa ręka“ X. Biskupa Warmińskiego.

Ani marzył X. kanonik Joachim Kalnassy, kustosz katedry warmińskiej, że go kiedyś „drukować“ będą. „Mentor“, przy którego „boku młodość strawił wśród nauk, kunsztów, igrzysk, zabaw miłych“, z którym żył „trzy lat dziesiątki“; ten, który w chorobie „godziny przy łożku jego trawił, pism żartobliwych wierszyków czytaniem rozrywał, śmieszył, zabawił“ — krótko: X. B. W. Krasi-